

SERDECZNIE WITAM RODZICÓW I DZIECI

Zapraszam do wspólnej zabawy i nauki w domu

Wtorek: 26.05.2020 r.

Temat: Doskonalimy prawidłową wymowę głoski [r]

CELE: Dziecko:

- usprawnia narządy mowy
- rozwija percepcję i pamięć słuchową
- rozwija zasób słownictwa
- doskonali wyrazistość wypowiedzi
- rozwija fonację, prozodię (melodię, akcent i rytm mowy),
- rozwija słuch fonematyczny,
- rozwija sprawność i koordynację narządów mowy,
- doskonali prawidłową wymowę głoski [r]

Zwracamy uwagę na prawidłową wymowę głoski [r]

Powtarzamy:

„Rozgadana papuga”

Siedzi papuga na murku, na niewielkim podwórku .

Gapi się na świat i mówi tak: trawa, tratwa, trąbka, brat, broda, brudny,
brama, tran .

Potem jedno oko mruży i znów mówi do kałuży: droga, drugi, drab, drużyna,
prośba, prędkość, pręt, drabina .

Kręci głową macha skrzydłem i powtarza mi różne słowa z głoską rrrrrrrrrr.

„Czarna krowa”

Czarna krowa, w kropki bordo
gryzła trawę kręcąc mordą .
Kręcąc mordą i rogami,
gryzła trawę wraz z jaskrami .
"Czarna krowo, nie kręć rogiem ,
bo ja pieróg jem z twarogiem:
gdy tak srogo rogiem kręcisz ,
gryźć pieroga nie mam chęci".
"Jedz bez trwogi swe pierogi ,
nie są groźne krowie rogi .
Jestem bardzo dobra krowa rodem z miasta Żyrardowa .
Raz do roku w Żyrardowie pieróg z grochem dają krowie .
Więc mi odkraj róg pieroga , a o krowich nie myśl rogach.
Ja ci również radość sprawię:
Jaskry ,które rosną w trawie , zręcznie ci pozrywam mordą ,
czarną mordą w kropki bordo".

„Problemy Pana Raka”

Miał Pan Rak problemy cztery:
„Czy dla raków są rowery?
Znajdę rower w swym kolorze?
Róż, czerwony, bordo może?
A co z rowerową kartą?
Czy wyrobić jest ją warto?
Gdzie zaopatrują raki
w oryginalny rower taki?”.

“Trąbki Rysia”

Rysio cztery trąbki ma i na każdej pięknie gra.
Na pierwszej gra: tra, tra, tra.
Na drugiej gra: tru, tru, tra.
Na trzeciej gra: tre, tre, tra.
Na czwartej gra: try, try, tra.
Rysio brata Jurka ma, razem z bratem gromko gra:
tra, tre, tra,
tra, tru, tra,

tre, tro, tra,
tra, try, tra.

Rysio cztery siostry ma, każda sama pięknie gra.

Marta gra: tru, tro, tra,

Renia gra: tre, try, tra,

Irka gra: try, tro, tra,

Krysia gra: tru, tre, tra.

Gdy rodzeństwo razem gra

słuchać gromkie:

tram – tarara

trem – tarara

trym – tarara

trum – tarara

trom – tarara.

“Tr”

Ma je lustro, futro, trawa,
tron, trolejbus i potrawa.

Na trybunie razem stoją,
trochę się wiatraka boją.

Oblizują miodu plastry,
dwie literki, prawie siostry.

Sok z truskawek popijają
i na trawce w berka grają.

“Brama i kwiatki”

Posadził brat przy bramie bratki.

Bratowa zaś- dwa bławatki.

Bratanek bije im brawa,

bo pięknie wygląda brama.

“Krowie spotkanie”

Krowa krowę spotkała, krowią nogę jej podała.

Powitanie krótkie było, krowim “muu” się skończyło.
Odtąd zgodnie krowy dwie, kręcąc buzią pasą się.

“Kruczek i kruki”

Piesek Kruczek dumnie kroczy,
bo przegonił kruki w nocy.
Kruki owe, mówiąc między nami,
chciały okraść kram z krewetkami.

“Kr...”

Ma je królik i krteczka, okręt, kropka i kromeczka.
Kraków często odwiedzają, chętnie kraby zajądają.
Dobrze znają króla Kraka z krukiem tańczą krakowiaka.

“Jakie to literki?”

Ma mnie kredyt, kret, kreskówka.
Ma też kryształ, kruk, kremówka.
Krakowiaka umiem tańczyć,
często chodzę do krawcowej
i mam krawat kolorowy.

“Grab i drab”

Na grabie siedzi szpak
i po grecku mówi tak:
– Stoi sobie w lesie grab,
pod tym grabem leży drab,
leży drab, a kilka os
gryzie draba prosto w nos.
Zagniewany wstaje drab,
patrzy w koło, widzi- grab,
a na grabie siedzi szpak
i po grecku mówi tak...

“Mrówka i krówka”

Polną dróżką idzie mrówka,
a tuż za nią kroczy krówka.
Wracaj krówko na pastwisko,
omiń mrówkę i mrowisko!

“Wrona do wrony”

Wrona wronę dziś spotkała
i tak do niej zakrakała:
“Na zakupy mam ochotę,
gdyż mam wroni bal w sobotę.
Kupię sobie frak z frędzlami
i sukienkę z falbankami”.

“Wrona”

Proszę Pana, pewna wrona, na gawrona obrażona,
Do Wrocławia frunąć chciała, ale trasę zapomniała.
“Samej do Wrocławia smutno. Chyba bliżej będzie Kutno.
Zdążę jeszcze Wrocław schodzić i z gawronem się pogodzić”.

“Wyliczanka”

Skacze sroka koło sroczi, pokazuje czarne boczki.
Przy źródelku żrebak bryka, cieszy się, że kwitnie gryka.
Raz, dwa, trzy! Szukasz Ty!

“U źródelka”

U źródelka żrebak stoi, zimnej wody pić się boi.
– Napij się żrebaczku tej źródlanej wody, ta źródlana woda
zdrowia Tobie doda!

– Napij się żrebacku tej źródlanej wody,
przezroczystej wody, wody dla ochłody!

“Rybaczki”

Ryba rybie radę dała: “moja rybo doskonała,
dzisiaj łuski już niemodne.
Radzę ci- kup rybie spodnie”.
Ryba rybę posłuchała, rybie
spodnie przymierzała.
Rak kupował ręcznik właśnie: “Rety!- krzyczy.- Rety!-
Wrzaśnie.
– Ryba rybie spodnie mierzy!
Czy dla raka jest pancerzyk?”
Odtąd nową modę szerzą: ryba, rak i reszta zwierząt.

“Pantera i afera”

W ZOO afera, bo uciekła pantera.
Teraz generał wyciera futerał,
pistolet opiera, cel sobie wybiera.
Ale pantera – cóż za maniera-
oczy przeciera i się upiera,
że ona nigdzie się nie wybiera.

“Motorek i Radek”

Radek swego brata prosi, by naprawił mu motorek.
Teraz Radek klocki wozi i
znów wrócił mu humorek.

“Rymowanka”

Ryba, rower, rak, rakietą,
radar, rolka, rynna, rów,
ryż, rabarbar i roleta,
to na R plejada słów.

Bo R drży, bo R warczy,
R to trudna jest literka,
czasem chęci nie wystarczy
by ją mówić jak spikerka.
Lecz kto ćwiczy ją wytrwale,
łamiąc język przez dni wiele,
ten i mówi ją wspaniale.
Tak więc, ćwiczmy przyjaciele.
Ryba, rower, rak, rakietą,
radar, rolka, rynna, rów,
ryż, rabarbar i roleta.
Warcz młodzieńcze – bywaj zdrów.

“Myszka i kotek”

Szara myszka w norce siedzi,
cicho siedzą jej sąsiedzi,
bo przed norką kotek bury,
już prostuje swe pazury.
Już zagląda do tej norki,
bada łapą dwa otworki.
Nagle zdrętwiał kotek bury,
z norki wyszły dwa... pazury!

“Robaczek i raczek”

Mały robaczek ma zielony kubraczek,
a mały raczek ma czerwony fraczek.
Gdy mały robaczek cerował kubraczek,
to czerwony raczek podarł swój fraczek.

“Kurka i burek”

Szara kurka ucieka z podwórka.
Boi się bardzo groźnego Burka.
Bo groźny Burek nie lubi kurek,
gdy widzi kurki, to ostrzy pazurki.

Wicher i beret”

Darkowi z czubka głowy
porwał wicher beret nowy.
Tańczy wicher z nim oberka,
Darek smutnie na nich zerka.

“Baran”

Przyszedł baran do barana
i powiada: “Proszę pana nogi bolą mnie od rana,
pan mnie weźmie na barana.”
Baran tylko głową kręci:
“Nosić pana nie mam chęci.
Ale znam pewnego wilka,
który nosił razy kilka”.
Trwoga padła na baranów:
“Dobrze nad tym się zastanów,
wiesz, co było swego czasu?
Nie wywołuj wilka z lasu”.
Baran słysząc to zbaraniał,
baran dłużej się nie wzbraniał,
i choć rzecz to niesłychana,
wziął barana na barana.

Pochwalenie dzieci za pracę.

Ewa Herzyk- Mojeścik